



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 15. SIERPNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 15. Sierpnia. Piszą z Winnicy, iż przechodziła tamtędy Chorągiew Kawaleryi Narodowej Nowego Zaciągu JP. Jana Dukli Grocholskiego Starośty Zwiniogrodzkiego, którą prowadził sam Rotmistrz; a całe tamieczne Miasto wysypało się na oglądanie tego Nowego Żołnierza. Napelnione Ulice, dachy nawet Ludem okryte, dwarazy zatrzymywały Chorągiew, dla dogodzenia ciekawości patrzących. Zgromadzeni *Kommissarze* od Stanow wyznaczeni, różni Obywatele y Urzędnicy, równie swoje okazując ukontentowanie z szykowney y dobrze ubranej Kawaleryi, z mnostwem Ludu daleko aż za Miasto

wyprowadzali, y szczodrość nawet swoię dla żołnierzy okazać starali się.

## SESSYA SEYMOWA CXXXVIII.

*Dnia 11. Sierpnia.*

Za przybyciem J. K. Mości do Senatu, JP. Marszałek Konfi. Kor: w Zagaieniu swoim upraszał Stanow *Seymujących*, ażeby raczyły już tak długim trwającym sporom uczynić koniec, zadecydowaniem *Uniwersatu* do Woiewodztw *Bractawskiego* y *Podolskiego* wyiść mającego, względem wywozu Produktów Kraiowych, tak już zakontraktowanych za Granicę, iako też do Granicy na Handel.

Gdy JP. Sekretarz Seymowy przeczytał Projekt takowego *Uniwersatu*, powstały znnowa liczne spory, względem zamiaru terminu, do którego Produktu zakontraktowane za Granicę mają być wywożone. Jedni zakładali termin do dnia pierwszego Września; drudzy żądali, ażeby od Oblaty *Uniwersatu* wyiść mającego w



własnym Grodzie, wolność wywozu za Granicę Zakontraktowanych Produktów ułatwała.

Gdy w tych dwóch zdaniach rozróżnionych, jednoniśność niezachodziła, uformowana została Propozycja ad Turnum takowa: „ Czyli wywo- „ zka za Dnieśr Produktów Kraiowych ma być „ zamknięta od Oblaty Uniwersalu, lub od dnia „ Normalnego pierwszego Septembra. „

Szedł Turnus na takową Propozycją, po którego zakończeniu, ogłoszona została *Pluralitas*, to jest: iż ma być zamknięta od Oblaty Uniwersalu, było Wotów 18. Ze ma być zamknięta od pierwszego Septembra, było Wotów 73.

Czytał zatym IP. Sekretarz Seymo: Projekt do Uniwersalu Punktami; nad każdym zaś Punktem, tak względem zabezpieczenia się od Powietrza, iako też y względem pewności Powrotu Fur y Ludzi iść mających za Granicę, czyniono prekursory. Iak przyшло do Czwartego Punktu, iż Fury do czasu wyznaczonego Terminu mają być wypuszczane za Granicę, wielkie powstały znowu spory: w iakowej liczbie też Fury mają być wypuszczane? Jedni żądali, ażeby tylko po Sto Fur wypuszczanych było; drudzy, ażeby żadne oznaczenie wielości Fur nienastępowało.

Gdy w tym rozróżnieniu, na jedno zgodzić się niemogli, a JP. Suchorzewski Kaliki od swojego Dodatku do tego Punktu odstąpić nie chciał, aby tylko po Sto Fur wypuszczanych za Granicę było, uformowana powtórnie została Propozycja ad Turnum takowa: „ Czyli Czwarty „ Punkt do Uniwersalu, ma być przyjęty z Do- „ datkiem JP. Kalikiego, lub bez Dodatku? „

Szedł Turnus na takową powtórna Propozycją; po którego zakończeniu, ogłoszona została *Pluralitas*, to jest: Ze ma być przyjęty z Dodatkiem, było Wotów 34. Ze ma być przyjęty bez Dodatku, było Wotów 33.

Przystąpiono potem do Wotów Sekretnych, po których zakończeniu, ogłoszona powtórna *Pluralitas*: Ze ma być przyjęty Dodatek było Wotów 39. Ze niema być przyjęty, było Wotów 28. Y tak ten Uniwersał, po dziewięciogodzinnych sporach, przyjęty y udecydawany został.

Sesja Solwowa została na Czwartek następujący na godzinę 10. to jest na dzień 15. Sierpnia.

Z Paryża d. 24. Lipca Dnia 22. pisał Król do Margrafa de la Fayette. Generalnego teraz Komendanta Milicyi Miasta Paryża List następujący: „ Odebrawszy wiadomość, że zna-

„ czna liczba Żołnierzy z różnych Reymentów, „ opuściwszy Twe Chorągwie, z Woyłkiem Pa- „ ryżkim złączyła się, daie W. Panu Moc zupeł- „ na zatrzymania wszystkich tych, którzy, przed „ odebraniem przez W. Pana Listu tego, do wspo- „ mnionego Woyłka udali się; chyba, żeby sami „ do swoich *respective* Korpułów, z Biletem od „ W. Pana, włożyć się chcieli; w tym przypadku, „ nie przykrego im się stać niema. Co się ty- „ cze Gwardyi *Francuskich*, pozwalam im prze- „ nieść się do Milicyi Mieyskiej Stolicy moiej, „ Zold ich y Żywność ma być kontynuowana „ poty, poki Miasto moie Paryż ku ich utrzy- „ mywaniu dyspozycyi nieuczyni. Cztery Kom- „ panie, które tu w *Wersalu* są dla Straży mo- „ iej, będą kontynuowały służbę, a la o nich „ będę miał staranie. *Ludwik.* „

Ten List Królewski był tym potrzebniejszy, gdyż codziennie znaczne Żołnierzy Mnóstwo opuściwszy Chorągwie swoich Reymentów, przenosiło się do Milicyi Mieyskiej, tak dalece, że y Miasto inż więcej tych Żołnierzy niemogło przyjąć. Zdało się, że Miasto Paryż, prócz *Francuskich Gwardyi*, nie wielu zatrzyma z Żołnierzy innych.

Prócz Hrabioów de Montmorin y de St. Priest, żadnych jeszcze nie nominowano Ministrów innych, iako też Nominacya ta zapewne nienastąpi przedęy, poki JP. Necker niepowróci. Hrabia de la Luzerne, zawiaduje ieszcze Urzędem Ministra Morskiego, wżakże rozumieją, że złoży on ten Urząd, y poiedzie za Granicę.

Strażne y okropne Sceny rozchukanego tu Ludu, ieszcze nieustaly. JP. Lambert Marzałek Polny, ieden z zaściadających na *Woienny Radzie*, od Króla teraz skaslowany, który pod Marzałkiem de Broglia Generalnym Kwatermistrzem był nominowany, dnia 21. Lipca gdy z Paryża iechał, od Runta przytrzymany, y na Ratusz został prowadzony. Wielka Zgroma Polspółstwa zebrałszy się na placu Greve, koniecznie żądała, żeby go natychmiast, iako Nieprzyjaciela Oyczyzny powieszono. Margraf de la Fayette y JP. Bailly, z wielką trudnością wstrzymali, przecież zapędy Ludu, y dopiero w nocy wypuszczono JP. Lamberta.

JP. Foulon Konfiliarz Stann, którego nazajutrz przyprowadzono do Ratusza, nie był tak szczęśliwy. Naydował się on na iedney z swoich Wsi o 5. mil od Paryża, a gdy się własni jego Poddani uskarżali przed nim na drogość Zboża, miał powiedzieć, iż siano zrzec mogą. Dnia 21. wieczorem dowiedział się, iż ciż Poddani mieli go w nocy aresztować, y do Paryża na Ratusz



zaprowadzić, więc przebrałszy się około godziny 10. wieczornej, umknął z tamtąd aż do *Viry*, Rezydencji JP. *de Sartine*, szukając tam dla siebie bezpieczeństwa. Co tylko on tam stał, aż Poddani jego zaraz przypadli za nim, porwali go, y w haniebnym łepole pichoto prowadzili na *Paryski Ratusz*, gdzie z nim stawali na zewnątrz około godziny 4. ranney. Plac Execucyi *la Greve* wkrótce niezmiernym był Ludem napelniony, który Lud wolaniem głośnym domagał się śmierci jego. Na Ratuszu starano się to odwiec, załagodzić Lud, y I. Pana *Foulon* ocalić życie, ale próżno. Mówiono Ludowi, że JP. *Foulon* do więzienia Narodowego pod Straż Miejską będzie oddany, gdzie podług wszelkiej surowości ma być sądzony y karany. Wreszcie y to przydano, iż wiele na tym zależało, żeby I. Panu *Foulon* życia zaraz nie odebrano, ponieważ w wielu innych rzeczach, y względem innych Osob ukarania godnych, można od niego mieć Informacyę y Objaśnienie. Wszakże Lud koniecznie domagał się wydania Osoby jego, grożąc przytym, iż zapali Ratusz, jeżeli go niewydadzą. Po południu około godziny 4 szturmował Lud do Ratusza gwałtem, chcąc porwać I. Pana *Foulon*. Margraf *de la Fayette* upadłszy na kolana, prosił za tym Niezłazliwym, lecz nadaremno. Porwano go z Ratusza, włożono do *Placu Grasse*, y powieszono. Powrót urwał się dwakroć, y dwakroć go znowu powieszono. Wściekłość ta do tego zaistniała siłownia, że potem mu głowę ucięto, y w usta siano wetknięto. Daley na widkach oprowadzono ową głowę, iakoby w Tryumfie, po Ulicach *Maître*, y ciało także włóczono za nią. Ten okrutnie zamordowany Pan, miał Roczney Intraty na 600,000. *Liwrow*.

JP. *Berthier Sarigny*, Intendent *Paryża* y Zięć zamordowanego I. Pana *Foulon*, od dnia 15. już był z *Paryża* zniknął. Udano (wszakże nie-dowiedziano) że w kielzeni Gubernatora *Bastyli* zabitego dnia 14. znaleziono List tegoż Intendenta *Paryża*, w którym pomieniony Intendent miał radzić Gubernatorowi, kazać ognia dawać do Ludu, gdyby się miał ciskać do *Bastyli*; a w nocy obiecał mu przyśłać *Sukurs* w *Amunicyi*, *Prowiantach*, y *Zolnierzach*. Dnia 15. zatrzymano Karetę tego Intendenta. Naleziono tam jego *Portefeuille*, czyli *Puylares*, które złożono na Ratuszu. Były tam rozmaite *Listy*, y których *Xiąże de Lambesc*, *Baron de Benzenval*, y *Chevalier de Bard*, żądali *Prochu*, *kul*, y *ładunków* od Intendenta, który był oraz Intendentem *Królewskich Woysk* w *Obozie*, donosząc mu także, że tyle a tyle już odebrali. W drugim *Listie* zaproponowano temuż Intendentowi, ażeby ka-

zał skosić *Zboże* na równinie *St. Denis*, żeby tam można było założyć *Oboz*. W innym jeszcze *Listie* pewny Człowiek partykularny prosił o swoją część, przypadającą na niego z *zysku Zboża* sprzedanego. W nocy z dnia 20. na 21. *Miało Paryż* odebrać *Kuryera* przysłanego od *Mieszkańców* *Miała Compiegne* z doniesieniem: że aresztowano tam rzeczzonego Intendenta (który dawał 10,000. *Liwrow* za swe uwolnienie) y chcą go wydać *Paryżanom*. Z *Paryskiego Ratusza* katychmiasz posłano jednego z *Elektorów* y 300. *Kawalerii* dla przyprowadzenia Intendenta. We *Srzedę* wieczorem do *Paryża* przybył z owym *Elektorem*. Wolano natychmiasz: *Owoż Lichwiarz Zbożowy, który ludzi głodem morzyć dopuścił! Oto Zdrayca Ojczyzny!* Daley Lud do tego okrucieństwa przyszedł; iż kazał przed nim nosić ściętą głowę I. Pana *Foulon*, *Ojca Zony* Intendenta, którą tenże Intendent całować musiał. Przyszedłszy do Ratusza, pozwolono mu pójść na Ratusz, ale co tylko stał na Ratuszu, porwano go y włożono (choć i wszelkimi sposobami starali się drudzy przeszkodzić temu) na dół, y powieszono go na teyże *Szubienicy*, na której *Ojca* swoiey żony powieszono. Powrót się zerwał, y niezłazliwy chciał umykać; ale w tym zabito go, y na sznuki rozżarpano. Głowę mu ucięto, ferce mu wyrwano y oprowadzono ie w *Tryumfie* po *Ulicach*, do *Ogródu Palais Royal*. Każdy utykał nad okropnemi temi *Excessami*, y serdecznie żąda, aby się ięto *środków* nayszlodniejszych do przeszkodzenia takim okrucieństwom, y przywrócenia *Prawom* dawney swoiey *Mocy*.

Wolność drukowania *Pism*, żadnych *granic* nieznaiąca, coraz barziej podżęga teraz y zapala Lud, oprócz tego już mocno rozchukany do czynienia gwałtownych y *Barbarzyńskich* kroków. Żadnego niemaż dnia, w którymby niewychodziły *Pisma* takie *Buntownicze*, gdzie po *Imieniu* wytykają tych, których poczytnia za *Winowayców* przeciwko *Narodowi*. Chodzi perku *Regestr* drukowany, na którym wytknięto *Imiona* do 60. *Osob* *Naypierwszey* *Rangi*, poczytanych za *Winowayców* *Obrażonego Narodu*; *Xiążęta* tam y *Ministrowie* stoją razem pomieszani.

Głoszą, że *Merdames* *Adelaida* y *Wiktorya* *Ciotki* *Królewskie*, wyjada z *Wersalu*, a udadzą się do *Opactwa Fontevraud*, gdzie były wychowane.

Dowiadujemy się teraz, że noc z dnia 14. na 15. była u *Ogworu* przeznaczona na rozprawanie *Narodowego Zgromadzenia*, y przeprowadzenie rozmaitych *Osob* zażądających na tym



Zgromadzeniu do *Bastylii*. Xiążę *d'Orléans* był odebrał rozkaz nocowania w Zamku; wszakże pomiarkował on jakieś dyspozycje od *Arystokratów* przedsięwzięte, y schronił się do *Paryża*. *Graf de Mirabeau*, na sam przód miał być porwany; ostrzeżono go, lecz on nieprzestraszony powiedział: *Jeżeli Tyrani chcą mojej śmierci, tedy głowa moja śród Zgromadzenia Narodowego niech będzie*. Scena nastąpiona w *Paryżu* z Gubernatorem *Bastylii* &c: zerwała potym cały ów Plan ułożony u Dworu.

Papiery w *Bastylii* znalezione, zawierają w sobie okoliczności dziwne y szczególne; wszakże y to jest rzeczą niezawodną, iż teraz już udać wiele papierów za znalezione w *Bastylii*, które są zmyślone, y znalezionemi tam niebyły.

Xiążę *de Luxemburg*, *gP. Depremenil*, y *gP. de Cazales*, wszyscy trzej Deputowani *Stanu Rycerskiego*, którzy przez swą *Oppozycją* przeciwko złączeniu się *Szlachty* z dwoma innemi *Stanami* wstawili się, z *Wersalu* wyiechali. Pierwsi z nich do *Anglii* uniknęli.

Z *Wiednia* d. 29. *Lipca*. Podług Urzędowego Raportu, Strata z strony naszej podczas całego Oblężenia *Tureckiey Fortecy Berbir*, wynosi ogółem w zabitych 41. ludzi, y w ranionych 133. W *Fortecy* znaleziono oprócz znacznego zapasu *Woiennych Potrzeb*, 35. *harmat* spiżowych, 4. *harmaty* żelazne, i 4. *spiżowe Moździerze*. Rzeczony Raport kończy na tym doniesieniu, że d. 9. *Lipca*, około 1000. *Turków* przy mgle gęstej, w największej cichości przeszło mimo naszego *Czardaku Grakanicza*, rzuciło się do wioski *Kottaroni*, y spaliło tam 10. domów, poczym za zbliżeniem się *Woyska Cesarzskiego*, z zabranym *dobytkiem Turcy* nazad umykali, którym jednak z *dobytku* zabranego, 100. *Sztuk* znowu odebrano.

Cesarz *Jmć*, z okazji wzięcia *Tureckiey Fortecy Berbir*, tak się cieszył, iż u *Stołu* trzykroć *Zdrowie* spełnił: *Vivat moy Laudon y*

*Waleczni iego Woioownicy!* za którym przykładem szli także *Arcey*. Xiążę *Franciszek* y *Xiężna Elżbieta*. Monarcha z powodu odniesionej tej korzyści, *Dworskim* swoim służbę w *Laxemburgu* odprawiającym, y z 200. *Osob* złożonym, kazał dać 10. *wiader* wina, aby y oni pili za *Zdrowie Laudona*; którego *Małżonce*, *naydującej* się w *Hadersdorf*, *Cesarz* kazał *powiniszować*.

Z *Petersburga* d. 11. *Lipca*. Zawczora przybył tu *Kuryer* od Xiążęcia *Potemkina* przyśłany, który wspomnionego Xiążęcia dnia 1. tego *Miesiąca* zostawił w *Oliopolu*, gdzie się przez *Rzekę Bog* przeprawił. Xiążę *Karol Württemberski* także tam przyjechał.

Z *Londynu* d. 21. *Lipca*. Ostatnie wiadomości z *Weymouth* bardzo są pomyślne. *Król Jmć* jest zdrow y wesół, *kompieli* zażywa w wodzie *Morskiej*, co Mu wielce do utwierdzenia zdrowia jest pomocne. *Królewny* codziennie prawie kąpie się w wodzie *Morskiej* rano zażywając. W *Piątek* na *Fregacie Southampton* małą *Zeglugę* przedsięwzięto. Ruszono z *miejsca* pod żaglami około godziny 11. a około godziny 3. po południu do *lądu* znowu zawiniono. W *Sobotę* *Król* z *Królewnami* udał się na *Okręt Liniowy Magnificent*, oglądał wszystko na *Okręcie*, zdziwił się *naybarziej ochędóstwu*, które wszędzie postrzegł, y rzekł do *Królewien*: że *ochędóstwo* na tym *Okręcie* większe jest, niż *ochędóstwo* w *Pałacu Windsor*.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 15 SIERPNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 15. Sierpnia.

SESSYA SEYMOWA CXXXIX. Dnia 13. Sierpnia.

Za przybyciem I. K. Mości do Senatu, IP. Marszałek Konfeder. Koron: w Zagaieniu swoim wyraził, ażeby po zakończeniu materyi dni kilka zatrudniający, racayli Stany przystąpić do kontynuacyi rozpoczętego *Etatu*.

JP. *Suchborski Kaliski* dopraszał się, ażeby nadesłany Raport do *Komisji Wojskowej* o zbliżeniu się Tatarów na *Wołoszczyne* ku Granicom naszym, był czytany.

Czytał IP. Sekretarz Raport od JP. *Potockiego* Generała Artyl. Kor: w którym donosi, iż odebrał wiadomość od Xcia Imci *Józefa Lubomirskiego* Generała-Majora, że Tatarowie wpadli na *Wołoszczyne* blisko przy Granicy naszej, wielkie poczynili szkody. wiele porabowali, y ludzi powycinali; wszakże Granice *Polskie* w niczym uszkodzone nie zostały.

Po przeczytaniu tego Raportu, tenże JP. *Kaliski* dopraszał się, ażeby decydowany na przeszłej Sessji *Uniw. Jas* względem wolnego wywozu zboża z Granic, był wstrzymany, a *Komisji Wojskowej* zalecono zostało, iżby nikt z Poddanych *Polskich* za też Granice wypuszczanym nie był; oraz, ażeby *Komisja Skarbowa* Rekwirowała od *Offycjalistów* swoich na Komorach, jeżeli którzy z Ludzi *Polskich* nie ponieśli szkody. Gdy y innych takowe było żądanie, IP. Marszałek Seymowy oświadczył, że przełożone żądania *Prześw. Stanow*, we wszystkich skuteczniejsze zostały.

Przystąpiono zatem do *Etatu Wojskowego*. Czytał IP. Sekretarz Seymowy Punkt względem *Kommandanta Fortecy Kamienieckiej*.

Po przeczytaniu takowego Punktu, długie y liczne powstały spory nad tym, kto ma być tym *Kommandantem* y jakowey *Randze* y jak długo? Po różnych w tej mierze oświadczeniach *Zdaniach*, zgodzono się jednomyślnie: że *Kommandant Fortecy Kamienieckiej* ma być *Szlachcic Rodowity*, Posessją w *Krainach Rzplitey* mający; *Placu* swojego przedawać niemogący; z *Rangą* *Generała-Majora*, y niedożywotni, lecz za *Ruszniami* przyczynami przez *Komisję Wojskową* mogący być odmienionym, y mający *Culagi Zło: Pol: Dwanaście Tysięcy*.

Gdy przyszło do Punktu *Kommandanta Kamienieckiego*, były osobiste przeciwko IP. *Generalowi de Vitte* zażkarzenia; lecz ten, z *pryncypalnych zarzutów* dowodami autentycznymi oświadczył się, z resztą do *sprawienia* się przed *Komisją Wojskową* odesłany został.

Sessya Solwowania została na dzień następujący na godzinę 10.

(W przeszłej Gazecie w Opisanii Sessji Seymowej d. 7. Sierpnia, zamiast *Propozycyi ad Turnum* omylnie wydrukowanej, kładniemy tu prawdziwą następującą: „Czyli *Podwozy* z Transportami *Obywateli*, którzy za *Kontraktami* do *Kiszynowa* y *Mieysc* innych na *Woloszczyźnie* będących, dostawic obowiązali się, mają być przepuszczone za Granicę; lub nie? „)



Z Paryża d. 24. Lipca. Wszystkie tutejsze Teatra od dnia 12. zamknięte, już są teraz otworzone. Wartę na tych Teatrach odprawu-  
ią *Gwardye Francuskie* pod Komendą iednego Mieszczanina *Paryskiego*. Cały profit z tych Reprezentacyi Teatralnych, idzie na pozostałe Wdo-  
wy y Dzieci tych, którzy w terażniejszey naszej Woynie Domowej  
utracili życie za Oycyznę.

Officerowie *Szwajcarscy*, przybyli tu, upominając się o wydanie  
Zołnierzy swych, do Narodowych przystałych. Komendant nasz  
odpowiedział, iż ci Żołnierze *Szwajcarscy*, dobrowolnie do naszych  
przystali, a przeto niemoże ich wolności wiązać, gdy samo Wolność  
woinie. Przytym radził Officerom *Szwajcarskim*, ażeby cożywo ztąd  
umykali, nim się Pospolstwo dowie o ich takim do Paryża przyby-  
ciu. Oddano im iednak niektóre pomienionych Żołnierzy Sprzęty;  
ale wszystkie Bagaże Woienne z Żołnierzami tu zatrzymano. Po-  
wrocili ci Officerowie mocno zmartwieni, nie tak dla straty Bagażów y  
swych ludzi, iako raczej, iż ta tak zdawna utrzymywana Sława, że  
*Szwajcarowie* są zawsze w Wierności nieposzlakowani (y dla tego ty-  
le Dworów utrzymywało przy sobie *Szwajcarów*) barzo teraz nadwe-  
rżoną została.

Z Paryża d. 24. Lip: Rzecz trudna jest do wyrażenia, z jaką nie-  
cierpliwością oczekują tu napowrot JP. Neckera. Xiążę de Liancourt  
Przydujący w Narodowym Zgromadzeniu, pisał we Wtorek do Nieu-  
staiacey na Ratuszu *Paryskim* Rady List (który jest drukowany y pu-  
blicznie poprzybiiany) z doniesieniem: że JP. du Fresne posłany do  
JP. Neckera z Listem Królewskim przywołującym go napowrot, przy-  
stał Kuryera donosząc, iż dnia 18. tego Miesiąca nie zastał już w  
*Bruxelli* JP. Neckera, który drogę swą przez *Frankfurt* daley konty-  
nuował. Wszakże oznaymuie przytym, że daley także pośpieszy za  
nim. Hrabia de Montmorin rozmaitych wyprawił Kuryerów do *Bazy-  
lei* y do *Genewy* z Duplikatą Listu Królewskiego y Listu Zgromadze-  
nia Narodowego. Wczora niektore z większych tutejszych Domów  
Handlowych odebrały Listy z *Bazylei* datowane dnia 20. tego Miesią-  
ca, między ktoremi ieden zawiera w sobie co następuje: „Dziś rano,  
przy otworzeniu Bramy przybył tu ieden *Francuski* Kuryer do JP. Ne-  
ckera; we trzy godziny później, sam JP. Necker tu nadiechał. Rozumieią,  
że się przychyli do żądania Narodu, y powróci do Paryża. „ Poczta  
z *Bazylei* odchodzi przed południem około godziny 10. Rozumieią,  
że wczora w wieczor musiał przybyć do *Wersalu* Kuryer z doniesie-  
niem, że JP. Necker na powrocie znajduje się. List od Narodowego



**Zgromadzenia pisany z Wersalu d. 16. Lipca do JP. Neckera, następującym sposobem był ułożony:**

„*Monseur!* Ponieważ Zgromadzenie Narodowe w Uroczystym Akcie zapisało, że W. Pan zabieraz z sobą Estymacyą y Zai tegoż Zgromadzenia; więc świadectwo to Honoru pełne, pośłane za W. Panem, które musiałeś inż odebrać. Dziś rano uchwalilo Zgromadzenie prosić Króla, ażeby przywołał W. Pana nazad do *Ministerium*. Ządanie Zgromadzenia, było oraz ządaniem y Stolicy, która głośno W. Pana wzywa nazad. Król uprzedzić raczył Prozbę naszą. Przywołanie W. Pana zostało nam od Króla oznajmione. Wdzięczność nas natychmiast prowdziła do Monarchy, który nam dał nowy dowód swego zaufania, addressując do nas List własną swą Ręką pisany do W. Pana, tudzież zlecając nam Expedyowanie iego. Zgromadzenie Nacyonalne uśloile W. Pana prosi, abyś zadość uczynił ządaniu Króla Imci. Talenta y Cnoty W. Pana, niemogły odebrać nadgrody żadney chwalebniejszey, y żadnego zachęcenia ważniejszego. Uprawiedliwisz W. Pan nasze zaufanie. Osobistej twoiey Spokojności nieprzeniesiesz nad Spokojność Publiczną. Nie usuniesz się W. Pan od dobroczynnych Sentymentów Króla ku Poddanym Iego. Każdy Moment iest kosztowny. Mamy honor być &c. *J. G. Arcebiskup Wienneński. de Lally Tollandal Sekretarz. Mounier Sekretarz.* „

**Z Bazylei d. 25. Lip:** Dziś JPan Necker z Małżonką swoją, rozpoczął ztąd swój powrót do Paryża. Cała Familia de Polignac nayduie się teraz u nas.

**Z Paryża d. 27. Lip:** JPan Baron deStaal, Zięć JP. Neckera, wczoraz rano z Bazylei przyiechawszy do Wersalu, dwa Listy od JP. Neckera przywiozł; ieden do Króla, drugi do Narodowego Zgromadzenia, w których donosi, że swój Urząd znowu przyjmuie, y powróci do Paryża, skoro tylko okoliczności zdrowia Małżonki swojej zezwola na to. Jak tylko wiadomość ta rozeszła się po Paryżu, tak powszechną zaraz tam sprawiła radość, y comoment teraz czekają na przybycie JP. Neckera.

**Z Hamburga d. 4. Sierp:** Wiadomości o zaszley dnia 26. Lipca Bitwie Moriskiey między Flotą Rossyiską y Szwedzką, potwierdziła się. Sztafeta dziś przed południem z Kopenhagi tędy biegąca, y daley ztąd śpiesząca do Berlina, też samę Nowinę tu przywiozła. Rzeczona Potyczka trwała od godziny 2. po południu, aż do godziny 8. w wieczor. Obie Floty zatrzymały się ieszcze po potyczce na miejscu. Flota Rossyiska płynęła potym ku Wschodowi, a Szwedzka płynęła za nią, końcem ponowienia ieszcze Bitwy. Rozmaite Listy z Lubeki także donoszą o tym. Czekamy ieszcze na dokładniejsze tey Nawalney Bitwy Opisanie.

**Z Kopenhagi d. 1. Sierp:** Dnia 26. zeszłego Miesiaca po południu, spotkały się Floty Rossyiska y Szwedzka na Morzu między Wyspami Bornholm, y Gotlandyą. Kanonada trwała do godziny 8. wieczornej. Wszakże z obu stron, żadnego, iak slychać, Okrętu, ani zabrano, ani zatopiono.

**Z Bruxelli d. 30. Lip:** Coraz ieszcze więcej Woyska posyłaia ztąd



y z *Gand* do *Tirlemont* dla uśmierzenia wszczętych tam rozruchów między *Patryotami* y *Royalistami*. Patryoci tam w godzinie iedney na 30. Domów *Royalistów* czysto spondrowali, zabrali Kasę Rządu, a *Offycyalistów* Gubernii wypędzili; czterech z tych ostatnich, ciężko ranionych, wczora tu przybyło. Z *Lowanium* podczas terażniejszych tam rozruchów, wielu *Zołnierzy* dezertowało. Mieszkanie y Maieństwo *Professora Teologii la Plat*, który sprzyiał *Nauce Nowey*, do szczeru spustoszono, y wszystkie *Meble* potrzebaskano. U nas tu w *Bruxelli*, Dzięki Bogu! wszelka iest spokoynosc. *Zakonnicy* w *Tirlemont* w Broni także byli się opatrzyli, y z dachu *Klasztornego* strzelili do *Cesarzkich Zolnierzy*. Przy zrabowaniu tam *Domow* rozmaitych, zabrano *Pieniedzy* na 65,000. *Zlo: Cesar:*

Z *Lowanium* d. 27. *Lipca*. Tey nocy wielki u nas tu był rozruch. Od kłótni między *Patryotami* y *Zolnierzami*, przyszło do *Potyczki*, gdzie zabito 4. z *Dragonii*, a 7. *Patryotow*. Uderzono potym na gwałt we wszystkie dzwony, y strzelania było wszędzie slychać, gdyż *Zolnierze* opierali się chłopom z wiosiek przybyłym na *Sukkurs* *Miastu*. Osm *Domow* zrabowano. Teraz ucichło wszystko. W *Dieft* 7. *Domow* *Royalistów* *Patryoci* splondrowali, y *Meble* popalili.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 15. Sierp: R. 1789.

*Departament* *Kuchni* *IKMc*i czyni wiadomo, ażeby każdy, ktokolwiekby miał jaką pretenzyą po zmarłym *Ludwiku Brancie* *Szafarzu* *Królewskim* tyczącą się *Departamentu* *wspominionego*, iak nayprzedej odzywał się. y swoją produkował pretenzyą przed tymże *Departamentem*, dopoki pozostała *Sukcesyja* po tymże zmarłym *Ludwiku Brancie*, tak w gotowiznie, iako y w różnych rzeczach, niezostanie oddana *Prawnym* onego *Sukcesorom*.

*Fryderyk Huzar*, wzrostu wysokiego, oka y włosów czarnego, w kurtce granatowej, zabrawszy dwa konie wierzchowe gniade y klacz brudno kasztanowatą z uciętym ogonem, uciekł z *Warszawy*; Ktoby zatrzymał tego *Zbiega* z końmi, niechay daie znać do *Pocztmaysira* w *Nowogrodku Litew*: albo do *Warszawy* do *Kamienicy* *P. Abrahamowicza* na *Ulicy* *Pirney*.

*Pan Cogniard Dętysta Francuski*, przybywszy do tutejszey *Stolicy*, ofiaruje swe usługi *Prześ: Publicum*. Mieszka na *Podwalu* w *Kamienicy* *P. Karpińskiego*. N. 513.

Obwieszczają się *Sukcesorowie* niegdy *Maryi Klary de Clavel*, Uro: niegdy *Chrystyanu Izaka Bernbardi* *Kapitana* w *Woysku Kor*: *Malżonki* pozostałey *Wdowy*, bezpotomnie zmarley, aby w *Urzędzie* *Radzie*: *M.S.W.* na d. 12. *Lisop*: R. 1789. końcem *Legitymacyi*, y odebrania *Sukcesyi* w depozycie będącay *stawali*, a to pod upadkiem *Prawa*.

Za przybyciem *J.P. Rudominy* *Kapitana* *Reymentu* *Gwar*: *Pieczy* *Kor*: podaie się dokładnieysze *Opisanie* okradzenia przez *Człeka* tegoż *J.P. Kapitana*; to iest: *Maciey Krolikowski*, lat 30. mlaiecy, rodem z *Powiatu Piotrkowskiego* y tam *Rodziców* mlaicy, wzrostu mieniego, krępy w sobie *twarzy* y włosów blond, harcąc krotki noszący, w *Libery* zieloney *Strzeleckiey* nowey, z guzikami białemi, w *kapeluszu* sfosowanym czarnym, służąc półtora *Miesiaca*, dnia 7. tego *Miesiaca* dobywszy się do szkatułki, wziął kilkaset *Zlo*: y uciekł od *Pana* swego. *Zaczyn* Ktoby o nim powziol wiadomosc, lub go przytrzymał, niech da znać temuż *J.P. Kapitanowi*, a odkierze za to przyzwoitą nagrodę.